

Garaż pełen łupów (wideo)

Data publikacji: 21.09.2011 9:15

Kilkadziesiąt włamań, ponad pół tysiąca skradzionych przedmiotów i kilka miesięcy pracy śledczych ze strumieńskiego komisariatu nad ustaleniem sprawcy. Dzięki pracy operacyjnej i rozpoznaniu środowiska przestępczego policjanci wytypowali winnego i ustalili jakim porusza się samochodem.

Policjanci ze Strumienia zatrzymali 47-letniego mężczyznę, podejrzanego o dokonanie kilkudziesięciu włamań do budynków będących w budowie. Mieszkaniec województwa opolskiego skradł ponad pół tysiąca różnego rodzaju przedmiotów o szacunkowej wartości ponad 100 000 zł. Na wniosek śledczych i prokuratora sędzia postanowił o jego tymczasowym aresztowaniu.

- Od kilku miesięcy śledczy ze strumieńskiego komisariatu pracowali nad ustaleniem sprawców kilkudziesięciu włamań do obiektów w budowie. Dzięki pracy operacyjnej i rozpoznaniu środowiska przestępczego policjanci wytypowali sprawcę i ustalili jakim porusza się samochodem. 8 września (2011) wspólnie z funkcjonariuszami Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie zatrzymali 47-letniego mieszkańca województwa opolskiego – informuje asp. Rafał Domagała rzecznik prasowy cieszyńskiej policji - Dalsze czynności przeprowadzone przez strumieńskich policjantów pozwoliły na ustalenie miejsca, gdzie sprawca składował skradzione łupy. Podczas przeszukania jego miejsca zamieszkania w województwie opolskim, mundurowi w garażach i piwnicy znaleźli ponad pół tysiąca przedmiotów mogących pochodzić z kradzieży. Łączną wartość znalezionych rzeczy szacuje się na ponad 100.000 zł. Wszystkie odzyskane przedmioty zostały zabezpieczone w strumieńskim komisariacie i zajęły powierzchnię aż trzech policyjnych garaży oraz wiatę.

Łupem włamywacza padały najczęściej różnego rodzaju narzędzia budowlane, okna, materiały termoizolacyjne, kable elektryczne, grzejniki i betoniarki, ale nie gardził także innymi rzeczami, jak używane czajniki bezprzewodowe, krzesła ogrodowe, wózek dziecięcy, stary odkurzacz, szklanki, tacki itp.

- Część przedmiotów została już rozpoznana przez pokrzywdzonych. Z policyjnych ustaleń wynika, że obszar na którym sprawca „działał” obejmował powiat cieszyński i pszczyński oraz woj. opolskie. Mundurowi nie wykluczają, że rejon dokonanych przez niego włamań na terenie woj. śląskiego mógł obejmować także powiaty: bielski, jastrzębski, wodzisławski, rybnicki i raciborski. Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem, za co grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Na wniosek policji i prokuratora, sąd tymczasowo aresztował włamywacza na 3 miesiące – podkreśla rzecznik policji.

wideo:

BsK